



**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich**

*Prof. dr Andrzej ZOLL*

00-090 Warszawa  
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00  
Fax 827 64 53

Warszawa, 31 lipca 2002 r.

35669

RPO-406448-II/02/P.S.

Pan  
Grzegorz Kurczuk  
Minister Sprawiedliwości  
- Prokurator Generalny

Szanowny Panie Ministrze,

Uprzejmie dziękuję za odpowiedź na moje wystąpienie z dnia 4 czerwca 2002 r., zawartą w piśmie z dnia 15 lipca 2002 r. nr P.I. 427/483/02. Nie mogę jednak w pełni podzielić przedstawionych w niej poglądów.

Wyrażam przekonanie, iż obecne ukształtowanie norm dotyczących odpowiedzialności karnej przewidzianej w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 z późniejszymi zmianami) stwarza niewielkie możliwości do zachowania umiaru w ich stosowaniu - co akcentowane jest w powołanej wyżej odpowiedzi.

Przede wszystkim, należy zwrócić uwagę na nałożony na organy ścigania obowiązek, wynikający z treści art. 10 i 303 Kodeksu postępowania karnego, zgodnie z którym organy te są zobligowane do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego o przestępstwo ścigane z urzędu. Na etapie postępowania przygotowawczego, przepisy procedury karnej tylko w wyjątkowych przypadkach pozwalają na odstępianie od zasady legalizmu przez organ prowadzący postępowanie, w zależności od charakteru lub ciężaru gatunkowego czynu, stwarzając na przykład możliwość umorzenia postępowania wobec jego znikomej społecznej szkodliwości (art. 17 § 1 pkt 3 Kpk). W takim przypadku wydaje się, iż pokrzywdzony - pomimo uprawnień

wynikających z art. 55 Kpk - znalazłby się w gorszej sytuacji, niż gdyby samodzielnie wystąpił do sądu z prywatnym aktem oskarżenia.

Ponadto nasuwa wątpliwości teza, iż dla zagwarantowania praw wynikających z art. 47 oraz art. 51 Konstytucji RP, na gruncie ustawy - Prawo prasowe, niezbędnym jest, aby ściganie przestępstw uregulowanych w tej ustawie musiało odbywać się z oskarżenia publicznego, zaś zmiana tego stanu rzeczy spowodowałaby pogorszenie sytuacji osób, których dobra osobiste zostały naruszone swobodą wypowiedzi prasowych. Należy w tym miejscu podkreślić, iż ochrona prawna, o której mowa w art. 47 Konstytucji nie musi oznaczać obligatoryjnej reakcji organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości na ewentualne naruszenia, a jedynie, iż osoba, której dobra zostały naruszone może oczekiwać, że na jej żądanie właściwe organy państwowe podejmą prawem przewidziane kroki w celu wyegzekwowania przysługujących praw - na drodze postępowania cywilnego lub karnego.

Należy przy tym zwrócić uwagę, iż w zakresie czci, dobrego imienia lub innych dóbr osobistych ustawodawca generalnie pozostawił decyzję, co do sposobu dochodzenia ochrony tych dóbr samym zainteresowanym, zwłaszcza w ten sposób, iż przestępstwa dotyczące tych dóbr przewidziane w Kodeksie karnym, ścigane są z oskarżenia prywatnego. Sama zmiana trybu ścigania z publiczno - na prywatnoskargowy nie musi oznaczać, jak wskazano powyżej, pogorszenia sytuacji pokrzywdzonych.

Jak słusznie podkreślono w skierowanej do mnie odpowiedzi, ściganie z oskarżenia prywatnego nie wyklucza możliwości działania organów prokuratury w indywidualnych przypadkach. Stwarza to gwarancję, iż naruszenia prawa prasowego na szkodę najwyższych organów władzy publicznej mogłyby zostać objęte ściganiem z urzędu, stosownie do treści art. 60 § 2 Kpk.

W moim wystąpieniu, przytoczyłem sprawy, w których doszło do zaangażowania organów prokuratury w konflikty pomiędzy władzami lokalnymi a osobami, krytykującymi je za pośrednictwem prasy.

Trudno oczywiście przewidzieć - na podstawie powołanego przeze mnie orzecznictwa - jak podjęte w tych sprawach działania polskich organów ścigania, zostałyby ocenione przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Należy jednak podkreślić, iż Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: Konwencja Europejska) stała się, na mocy art. 87 ust. 1 Konstytucji, częścią porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

W mojej ocenie, publicznoskargowy tryb ścigania w ustawie - Prawo Prasowe ( w odniesieniu do przypadków omówionych w moim poprzednim wystąpieniu) utrudnia polskim organom - w tym zwłaszcza prokuraturze - takie postępowanie, które pozostając w zgodności z tą ustawą oraz z Kodeksem postępowania karnego, spełniałoby zarazem wymogi ochrony swobody wypowiedzi, zawarte w art. 10 Konwencji Europejskiej.

Z tych względów, uprzejmie proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do przedstawionych zagadnień.

Z wyrazami szacunku

/-/